KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. Dnia 3 (15) Października 1859 Roku. № 273. Jutro, Śgo Florentyna Biskupa. Ubyło dnia godz: 3 min: 7.

Przez Rozporządzenia Kom: Rz: i Władz Odzielnych, w Zarządzie Zakładów Dobroczynnych, mianowani: Prezes Dyrekcji Głów: T. K. Z., Rz: Radca Stanu, Edw: *Białoskórski*, Prezydującym w Radzie Szczegółowej Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie; Emeryt, Assesor Kolleg: Paweł *Kocieliński*, Członkiem tejże Rady; Właściciele dóbr: Ign: *Podowski*, i b. Kurator Honorowy Gimna: Guber: Wołyńs:, Radca Dworu Mieczy: *Pruszyński*, Członkami Rady Szczegó: Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS w Warszawie; Obywatele: Daniel *Jende*, Karol *Schlenker* i Alexy *Lentzki*, Członkami Rady Szczegółowej Szpitala Ewangelickiego w Warszawie; Obrońca przy Warszaws: Depart: Rzą: Senatu Ant: *Niedziałkowski*, Członkiem Rady Szczegółowej Instytutu Oftalmicznego w Warszawie; Właściciel dóbr Konstan: *Murzynowski*, Prezydującym w Radzie Opiekuń: Zakładów Dobrocz: Ptu Sieradzkiego; Właściciel dóbr Zdzisław *Bleszyński*, i Doktor Medyc: Józ: *Stanisławski*, Członkami tejże Rady; Właściciel dóbr Włady: *Lechowski*, i Pisarz Sądu Poko: Ogu Raws: Nestor *Rożynkowski*, Członkami Rady Opiekuń: Zakładów Dobroczyn: Ptu Raws:, Burmistrz m. Skierniewice Jakób *Gawełkiewicz*, Członkiem Rady Szczegóło: Domu Schronienia w temże mieście; Obywatel Jul: *Partowicz*, Członkiem Rady Opiekuń: Zakładów Dobrocz: Ptu Włocławs:; Lekarz Józef *Rymarkiewicz*, Patron Tryb: Cyw: w Kaliszu Fran: *Modrzejewski*, i Rejent Kanc: Ziem: w Kaliszu Edw: *Milewski*, Członkami Rady Szczegó: Sali Ochrony ubogich dzieci w temże mieście; Rachmistrz Ptu Konińskiego Franc: *Chmielikowski*, i Expedytor Poczty w Koninie Jan-Nep: *Drozdowski*, Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów Dobrocz: Ptu Konińs:; Właściciele dóbr: Ant: *Sadowski*, Hen: *Kożarski*, i Włod: *Trepka*, Członkami Rady Opiekuń: Zakła: Dobroczyn: Ptu Wieluńs:; Lekarz wolnopraktyku: Wojc: *Kleczkowski*, i Właściciel dóbr Bolesław *Żychliński*, Członkami Rady Opiekuń: Zakła: Dobroczyn: Ptu Piotrkows:; Właściciele dóbr: Józef *Psarski*, Leon *Zaremba*, Józ: *Gorzycki*, Stefan *Czarniecki*, Rudolf *Schütz*, Sta: *Schultz*, i Jan *Ciechanowski*, Członkami Rady Opiekuń: Zakładów Dobrocz: Ptu Olkuskiego.

Gazeta Rządowa w Nrze 225 i następnych, ogłasza traktat zawarty w dniu 1 Czerwca r. 1858, w mieście Chińskiem Tian-Tzinie, pomiędzy NAJJAŚNIEJSZYM CESARZEM Wszech Rossji, i Najjaśniejszym Bochdychanem Dajcinskim. Do zawarcia tego traktatu mianowali: Pełnomocnikami: NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, Wszech Rossji, Kommissarza CESARSKIEGO w Chinach, Dowodzącego siłami morskiemi na Oceanie Wschodnim, Swego Jenerał-Adjutanta, Wice-Admirała Hrabiego Eufemjusza Putiatina, a Najjaśniejszy Bohdychan Dajcinski, swego Państwa Wschodniego Oddziału Da-sio-szi (Męża Stanu), Głównodowodzącego sprawami Izby Kryminalnej, wysokiego Dygnitarza Hyj-liana, i swego Państwa Prezesa Izby Inspektorskiej, Naczelnika dywizyjnego wojska ciężkiego chorągwi niebieskiej z obwódką, wysokiego Dygnitarza Chuaszana.

Wczoraj przybyli do Warszawy Nadzwyczajni Posłowie i Ministrowie Pełnomocni przy Dworach Pruskim, z Berlina, Radca Tajny Baron *Budberg*, a przy Dworze Angielskim, z Londynu, Rzecz: Radca Tajny, Baron *Brunnow*.

JW. Jenerał-Adjutant *Betancourt*, wrócił z Paryża.

Z Fligel-Adjutantów przybyli wczoraj z Petersburga, Pułkownicy; *Potapow* i *Dehn*; zaś z Paryża, Fligel-Adjutant Podpułkownik Hrabia *Szuwałow*.

JW. Baron *de Morenheim*, Radca Poselstwa CESARSKO-Rossyjskiego przy Dworze Pruskim, wyjechał do Berlina.

Wczoraj w Kościołku Warsz: Tow: Dobr:, odprawione zostało Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Franciszki z Rydlów 1go ślubu *Kościuszkowej*, powtórnego *Maliszewskiej*.

Stanisław *Borkowski*, Naczelnik Wydziału Administracji i Kontrolli w Komissji Rządowej Sprawiedliwości, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 44, w dniu 14ym b. m. życie zakończył. Pozostała Wdowa, z trojgiem nieletnich Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu 16 b. m. o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy Kościoła XX. *Dominikanów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

W dniu 25ym z. m., zszedł z tego świata w m. Petersburgu, skutkiem nieszczęśliwego wypadku, w wieku lat 23, ś. p. Wincenty *Grass*, Szef stacji Drogi Żelaznej Petersburgsko-Warszawskiej. Stroskani Rodzice po stracie ukochanego Syna, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne, w Kościele Ewangelicko-Augsburgskim w dniu 23 b. m., odbyć się mające.

Jutro w Kościele Ewangelicko-Augsburgskim, o godzinie 10tej z rana, wzniesiona będzie Modlitwa, za spokój duszy Wilhelma *Zeuschner*, Kupca i Obywatela.

Złożono w Redakcji *Kurjera*: Od P. K. kop: 60 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*. — Od M. S. dla biednej rodziny przy ulicy Czystej na pustym placu, w altanie, wprost Saskiego placu, rs. 1.—Od Pelagji rs. 1 dla dwóch siostr staruszek K. B. K. zamieszkałych pod Nrem 56 na Starem-Mieście; i rs. 2 dla podupadłej rodziny mieszkającej przy ulicy Czystej, na pustym placu, w altanie, wprost Saskiego Placu, drzwi w murze od frontu doprowadzą, gdzie w sąsiednim domu Stróż Jakób wskaże.—Od Obywatelki K. S. (w intencji, aby możniejsi od niej, raczyli tym nieszczęśliwym skuteczniejszej udzielić pomocy), rs. 10, dla powyższej rodziny przy ulicy Czystej, wprost Saskiego placu.

W tych dniach odbyły się w okolicach Warszawy, myśliwskie zabawy, w których uczestniczyli zaproszeni z Warszawy goście.

Z Wolborza. — W dniu 14ym Września r. b. Parafjanie Wolborscy mieli szczęście oglądać JW. Biskupa Kujawsko-Kaliskiego X. *Marszewskiego*, który pomimo trudów doznanych w cztero-tygodniowej podróży, wizytując różne Kościoły w Dyecezji, jako dobry Pasterz Owczarni CHRYSTUSOWEJ, raczył łaskawie odwiedzić Parafję Wolborską, położoną na granicy Archi-Dyecezji Warszawskiej i Sandomierskiej Dyecezji. Była to prawdziwie dla nas chwila radości i szczęścia oglądania po raz pierwszy dzisiejszego Najdostojniejszego Pasterza, którego też z całem uwielbieniem i czcią należną staraliśmy się przyjąć. Kilkudziesięciu Duchownych świeckiego i zakonnego kleru, między tymi trzech Członków Kapituły Katedralnej Kujawsko-Kaliskiej, naczelni Urzędnicy Władz miasta powiatowego Piotrkowa, Obywatele Parafji, i do 2,000 zebrani Parafjanie, składali orszak przyjęcia Najgodniejszego Biskupa. Przyjęty został w progach Kościoła przez Proboszcza Wolborskiego X. *Skupieńskiego*, Kanonika Katedralnego, Assessora Duchownego przy Kom: Rząd: S. W. i D., a następnie był przez niego powitany stosowną przemową. Ponieważ Wolborz ma swoje wspomnienia, i karta miasta tego piękną przeszłość przedstawia, z tego powodu Kanonik *Skupieński* przywiódł ją przy tej okoliczności, wspomniawszy, że tutaj przed 40tu przeszło laty była rezydencja Biskupów Kujawsko-Pomorskich, którzy z tego miejsca wielką i obszerną rządzili Dyecezją, i że tutaj przy Kollegjacie Wolborskiej, wyższe Duchowieństwo mieszkało. Wspomniał, że znakomity szereg tych sławnych Mężów, potomność dotąd uwielbia, których cnoty i prace dla dobra Śtej Religji i porządku w hierarchji Kościelnej podjęte, historja nam przekazała. Tutaj bowiem między innymi, dodał, pełnił obowiązki Audytora przy Biskupie *Rybińskim* X. Kanonik *Skarszewski*, późniejszy Biskup Lubelski, następnie Arcy-Biskup Warszawski, oraz że tutaj mieszkając dzisiejszy JW. Arcy-Biskup Metropolita Warszawski *Fijałkowski*, pełnił obowiązki Audytora przy X. *Malczewskim*, wówczas Biskupie Kujawsko-Pomorskim, i jest jedynym pozostałym Prałatem z grona Członków Kapituły Wolborskiej, których suppressya zastała. Wspomniał nadto Kanonik *Skupieński* o poprzednich przed nim dwóch Proboszczach za obecnego stanu rzeczy, po urządzeniu Probostwa z funduszów zniesionej Kollegjaty, to jest o X. *Tomaszewskim*, później Dyecezalnym Biskupie, i X. Prałacie *Skwarc*, uwielbiając ich życia, nacechowane cnotami ludzkości, prawości i dobroci serca. Nareszcie odwoławszy się do Parafjan, zobowiązał ich do niesienia modłów za pomyślność Najdostojniejszego Biskupa, którego znowu upraszał o udzielenie jemu, jego pomocnikom i całej Parafji Pasterskiego Błogosławieństwa. Wtedy na odgłos mowy JW. Biskupa, pełnej ducha Bożego i Świętej prawdy, cały Kościół napełniony był jednem łkaniem, przysięgą poprawy życia i zapewnieniem stałego wykonywania Przykazań Bozkich i Przepisów Kościoła Śgo. Ta uroczysta chwila zostanie na zawsze w pamięci i sercach Parafjan Wolborskich, którzy do wszystkich łask i dobrodziejstw od poprzednich Biskupów otrzymanych, dołączyli odbytą wizytę dzisiejszego Pasterza. W dniu następnym JW. Biskup udzielił SAKRAMENT Bierzmowania 800 wiernym CHRYSTUSOWYM, i następnie wyjechał do rezydencji swojej w Włocławku, którego żegnały łzy, wdzięczność i prośby do BOGA, o zdrowie i najdłuższe życie. Oby łaskawie wysłuchane być mogły przez Niebieskiego OJCA, który był świadkiem szczerej radości i uczuć naszych dla Najdostojniejszego Pasterza naszego. — *

Na dniu 18ym z. m. zakończył życie w Oświecimie Leon *Szubert*, którego utwory rzeźbiarskie zwróciły na siebie uwagę, i więcej nawet niż uwagę, bo wzbudziły zajęcie tak w kraju jak zagranicą. Młodzieniec ten rzadkiego talentu, jak to gazeta Krakowska *Czas* donosi, ćwiczył się w rzeźbiarstwie w Szkole Sztuk Pięknych Krakowskiej, gdzie otrzymał stypendjum i wyjechał dla dalszego kształcenia się do Wiednia. Rok pobywszy w stolicy, otrzymał wielkie stypendjum akademiczne i udał się do Rzymu, gdzie lat pięć przebywał, oddając się z zapałem ulubionej sztuce. Prace jego, mianowicie: grupa Przekleństwo śpiewaka, podług poezji *Uhlanda*, grupa Ojca Śgo i N. Cesarza *Franciszka-Józefa*, wyobrażająca akt zawarcia konkordatu i wiele innych utworów, zyskiwało mu coraz większą wziętość, tak dalece, iż owe stypendjum zwykle na dwa lat udzielane, dla niego przedłużyło się na dwa drugie. Ostatniemi czasy tworzył wielkie rzeźbiarskie dzieło wyobrażające CHRYSTUSA wieńczonego koroną cierniową. Na tym to utworze stargał Artysta zdrowie, chcąc bowiem nakierować grube żelaza utrzymujące tę kolosalną grupę, wysilił się i w tej chwili uczuł jakby pęknięcie wewnętrznego naczynia, krew mu się rzuciła ustami, przywołano lekarza, lecz tenże nie odgadł choroby i zaczął go leczyć na słabość piersiową. Odtąd życie jego zamieniło się w ciągłe cierpienie, powiększone moralnym smutkiem, że nie mógł już pracować około owej grupy, w której chciał złożyć wszystkie siły swego natchnienia, aby dzieło to stało się godnym wyrazem nowożytnej sztuki chrześcjańskiej. Gdy siły jego fizyczne coraz upadały, a nadzwyczaj gorące lato tegoroczne czyniło pobyt w Rzymie i jego okolicach zabójczym dla tak nadwątlonego zdrowia, zabrał go Brat, także Artysta kształcący się w Rzymie i przywiózł na ziemię rodzinną w pierwszych dniach Września. W parę tygodni Leon *Szubert* żyć przestał. Śmierć jego była cicha i piękna, jak całe życie; niestety! zbyt krótkie, bo zaledwo domierzyło lat trzydziestu. Utwory jego modelowane w glinie, nieuwieczniły się jeszcze w marmurze, jak które tylko pozostały w odlewach gipsowych, jak CHRYSTUS znajdujący się w Kaplicy *Przezdzieckich* u XX. *Dominikanów* w Krakowie, i grupa Przekleństwo śpiewaka: oprócz tego pozostawił wiele pomysłów rzuconych w przecudnych konturach na papier. Widać jak dzielnie przygotowywał się do przyszłości, lecz ta na nieszczęście odbiegła go, pozostała tylko myśl twórcza, to najlepsze świadectwo, po którem go sądzić możemy, a które upoważnia powiedzieć, że był prawdziwym i głęboko natchionym Artystą.

W mieście Warce nad Pilicą, odbył się w miesiącu zeszłym, religijny obrzęd przeniesienia kości, spoczywających w grobach po rozwalonym Kościele Klasztoru XX. *Dominikanów*. W grobach tych pochowani byli od pięciu wieków, jak niesie podanie, synowie *Bolesława* Xięcia *Mazowieckiego*: *Troyden* zmarły roku 1341

i *Ziemowit* około roku 1343, a z koleją lat wiele znakomitej szlachty i wspomnionego Klasztoru Duchowieństwa. Ciała Xiążąt *Mazowieckich* złożone były przy Wielkim Ołtarzu, w dwóch trumnach. Na jednej z nich, która się dobrze zachowała, są litery Z. B. gwoździami złoconemi wybite i tarcza herbowa, także gwoździami wybita; druga trumna obok tej była bardzo nadgniła i od głowy tylko pozostały ślady korony. Obie są wydłubane z modrzewowych kloców, tylko z tą różnicą, że *Ziemowita* będąc kloc grubszy, lepiej się zachował; drugiej zaś boki bardzo cienkie, były smołą wylane, a na tej smole grube płótno położone. W trumnach Xiążąt znaleziono koronkę różańcową z drzewa kokosowego, a przy niej mosiężny Krzyżyk i obrazek z wizerunkiem PANA JEZUSA na Krzyżu z jednej, a MATKI BOZKIEJ, trzymającej Dziecię na ręku, z drugiej strony. W trumnie *Ziemowita* znalazła się jeszcze noga od płużycy, co naprowadza na wniosek, że albo wszyscy Xiążęta, pochodzący z rodu *Piastów*, tak się kazali grzebać, albo też, że za czasów *Kazimierza W.*, kiedy się to działo, był taki zwyczaj.

Xięgarnia L. *Drwalewskiego*, przy ulicy Krakowskie-Przedm: Nr 415, w pałacu JW. St: Hr: *Potockiego* (obok handlu P. *Hirszla*), odebrała następujące nowosci literackie: *Modlitwy Świętych*, czyli *Głos Kościoła tryumfującego*; na papierze welinowym z 12tu rycinami, rs. 1 kop: 50; na papierze zwyczajnym, rs. 1. *Stare dzieje*, komedja w 4ch aktach, przez J. I. *Kraszewskiego*; tom 1, rs. 1. *Jak hodować las, żeby z niego mieć największe korzyści*, przez B. *Aleksandrowicza*; 1 tom, kop: 50. *Rozmyślania dla osób Duchownych na wszystkie dnie roku*, przełożone z francuz: przez X. J. *Benisławskiego*; 2 tomy, rs. 3. *Przewodnik praktyczny*, dla Inżenjerów, Mechaników, Budowniczych i Artyllerzystów, przez Bro: *Marozewskiego*; 1 tom, rubli sreb: 4.

X. Dr Fr: *Bock*, konserwator zabytków sztuki w Kolonji, autor wielu dzieł o archeologji Kościelnej, zbierając materjały do dzieła mającego wyjść w Wiedniu p. n. *Klejnoty koronne Świętego Państwa Rzymskiego*, znalazł w najdawniejszym opisie skarbca Katedry Akwizgrańskiej wzmiankę, że złoty tron (solium regum aureum), na którym pochowano *Karola Wielkiego* w grobach tej Katedry, darowany był przez Cesarza *Ottona IIIgo* Królowi Bolesławowi *Chrobremu*, podczas odwiedzin tego Cesarza w Gnieznie. Król *Bolesław* złożył ten dar w Katedrze Gnieznieńskiej. Wiadomość o tem krześle złotem znajduje się w wielu dawnych pisarzach.

Wrzesień, który zwykle bywa u nas pogodny, suchy i ciepły, w r. b. przeciwnie był niepogodny, wilgotny, mglisty i o 1,3 stop: R. chłodniejszy niż zwykle. Średnia temperatura całego miesiąca była 9,5 stop: R., największe ciepło dochodziło 17,8 stop: R. d. 4 i 27 po południu; najmniejsze o 9 stop: R. d. 22 z rana. Barometr utrzymywał się nizko, średnia jego wysokość miesięczna wynosiła 27 cali 8,49 lin: par:, o 0,49 lin: par: mniej od normalnej, i najwyżej barometr dochodził 28 cali 0,03 lin: par: d. 26 z rana; najniżej 27 cali 2,77 lin: par: d. 18 rano. Dnia 22 nad ranem, był mróz biały, co się rzadko u nas o tej porze zdarza. Mgły osobliwie z rana były częste. Wilgotność powietrza średnia miesięczna wynosiła 82,3 na 100, więcej o 3 setne od normalnej. Wody z deszczu spadło co do wysokości 29,43 lin: par:, to jest o trzecią część więcej niż zwykle. Dni pogodnych było 5, na pół pogodnych 8, pochmurnych 17, dni deszczu 11, mgły 12, grzmotów 1, wiatr panujący zachodni. Stan elektryczności atmosferycznej co do jej natężenia średni miesięczny wynosił 30,9 stopni, największe natężenie siły elektrycznej dochodziło 68 stopni d. 7 rana, przy mgle opadającej; najmniejsze 10 stopni dnia 30. Plamy na Słońcu liczne i znaczne pokazywały się d. 2, 3, 5, 7, 24, 26, 27. Dnia 3 między godz: 8 i 10 wieczór i d. 24 między godz: 10 i 11 w nocy, pokazała się *zorza północna*. Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą największa dochodziła stóp 4 cali 7 d. 29, najmniejsza stóp 2 cal 1 d. 7.

Wydawcy dzieł *Długosza* zamierzają oraz wydać dokładny żywot Błogosławionej KUNEGUNDY czyli KINGI. Prócz legend i podań, załączone pewno będą Pamiątki wszelkie dotyczące jej. Do nichby wypadało policzyć między innemi, Zamczysko Podolinieckie Błogosławionej KUNEGUNDY, w późniejszy *Lubomirskich* zamek wmurowane, a które jeszcze nie do szczętu runęło. Jeszcze można rozróżnić mury KINGI od murów *Lubomirskiego*, a okno nad niegdyś bramą, w którem z robotą przesiadywać miała, istnieje. Ale już ostatnia chwila ocalenia tych szczątków niezadługo nadejdzie, jeżeli pobożność ludzka materjalnej pomocy nie przyniesie. Otóż owe szczątki zameczka Podolińskiego, i zachowane dotąd starożytne mury i wieże miejskie, zasługują na baczenie.

Nakładem xięgarni Jana *Glücksberga*, wyszły w tych dniach z druku: *Modlitwy Świętych, czyli Głos Kościoła Tryumfującego*, Xiążka do Nabożeństwa, dla wiernych Katolików, zawierająca Modlitwy Świętych, z dodatkiem Litanji i Pieśni nabożnych, zebrane i przełożone na język polski przez Tłómacza Teologji dogmatycznej i moralnej X. *Guillois* i innych dzieł religijnych. Cena: exemplarz zwyczajny rs. 1; exemplarz na papierze welinowym z 12tu rycinami na stali, rs. 1 k. 50. Z powodu podjętych starań, dla uczynienia tej xiążki kompletnym zbiorem Modlitw, na dni powszednie i świąteczne, koszta jej wydawnictwa, znacznie zwiększone zostały, cena przeto prenumeracyjna trwać będzie w Królestwie, tylko do 1go Listopada r. b., a dla osób w Cesarstwie zamieszkałych, do dnia 15 Listopada r. b.; poczem cena exemplarza zwyczajnego, podwyższoną zostanie na rubel srebrem 1 kopiejek 35; exemplarza na papierze welinowym na r. sr: 2. Jest do nabycia w xięgarni Jana *Glücksberga*, przy ulicy Miodowej, w domu W. *Zejdlera*, N° 482, na 1szem piętrze; w xięgarni Michała *Glücksberga* na Krak:-Przedm:, w domu W. *Grodzickiego* N° 411 (9), oraz we wszystkich znaczniejszych xięgarniach w Królestwie i Cesarstwie. Wszelkie listy i żądania na to dzieło, adressować należy: do xięgarni Jana *Glücksberga* przy ulicy Miodowej Nro 482, na 1szem piętrze.

W tych dniach, wyszło z litografji Pana J. V. *Fleck*, nowe dzieło muzyczne, pod tytułem: *Podlaski Galop*, kompozycji Panny Heleny *Wi...kiej*, i znajduje się we wszystkich składach muzycznych w Warszawie, exemplarz po kop: 30.

Lokal Wystawy Krajowej Sztuk Pięknych, powiększony został o dwie salki, które w połowie pracami Artystów tutejszych napełniono. Przybyły następujące obrazy: P. *Mielżyńskiego*, Swięte Niewiasty na górze Kalwarji; *Sypniewskiego*, *Jagiełło* poznaje szaty brata; *Dylczyńskiego*, Dziad niewidomy; tegoż, Żołnierze staropolscy przy studni; *Maleszewskiego*, Włoszka w stroju karnawałowym; tegoż, Pastel pół figury dziewczynki strojącej się w zasłonę; *Sztoltzmana*, Portret mężczyzny; *Kostrzewskiego*, Bernardyn uczący dzieci wiejskie pacierza; *Marka*, Wisła pod Warszawą; *Simlera*, Portret Dra *Trypplina*; *Marszałkiewicza*, dwa portrety aquarella. Oprócz tego przybyły: P. *Cenglera*, dwa popiersia Budowniczych: PP. *Orłowskiego* i *Rozpędowskiego*.

Komitet Towarzystwa Wsparcia Artystów muzyki.— Zawiadamia Członków tej Instytucji, że jutro, o godz: 12 w południe, w mieszkaniu R. *Friedlein*, przy ulicy Senatorskiej, w domu pod Nr 460, na 2m piętrze, odbędzie się kwartalne posiedzenie.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie. — Podaje do wiadomości osób interessowanych że pozostałe jabłka rajskie korsykańskie i korfujskie, do użytku religijnego nie nabyte, sprzedawać się będą partjami po 25 sztuk d. 17 b.m. o godz: 1 z południa, w kancellarji Szpitala starozakonnych przy ulicy Pokornej pod Nr 2098, a to sposobem licytacji więcej dającemu. — Z upoważ: Opiekuna Prezy:, Członek Rady, N. *Margulies*.

Ostatniej Niedzieli, jak to donieśliśmy, licznie zebrała się Publiczność na Wiejskiej Kawie; w celu jednak udogodnienia przyszłych zabaw, jakie z kolei po sobie następować mają, zaraz w Poniedziałek przystąpiono do rozprzestrzenienia lokalu, co też przez wyjęcie ścian przedziałowych między pokojami i zaarkadowanie takowych, w zupełności dokonano. Skutkiem takich przemian, Wiejska Kawa ocknąwszy się z letargu uśpienia, jest obecnie do niepoznania, zwłaszcza, gdy z trzech sal dość obszernych, utworzył się jakby jeden wielki i wspaniały salon, ozdobnie i świeżo udekorowany, gdzie z każdego punktu orkiestrę w samym środku umieszczoną słyszeć można. Jutro, jako na początek stałego szeregu wieczorów muzykalnych, które pod kierunkiem Dyrektora Pana E. *Bach*, codziennie odtąd od godziny 5ej z południa odbywać się będą, orkiestra jego stosownie do programu na końcu dzisiejszego *Kurjera* zamieszczonego, wykona nowe i pierwszorzędne utwory.

Dyrektor truppy Dramatycznej Krakowskiej P. *Pfejfer*, gości obecnie w Warszawie.

P. Alexander *Piotrowski* nabywszy na własność cukiernię w mieście Piotrkowie, przy ulicy Sieradzkiej pod Nr 219, należącą przedtem do P. *Tosio*, po zupełnem odnowieniu, urządził takową w ten sposób, aby mógł zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom. Oprócz różnych napojów, w tej cukierni wypiekają się codzień świeże ciasta i torty, przyrządzają się świeże cukry, pomady, karmelki i t. p. Nadto, cukiernia jest zaopatrzona w tegoroczne frukta, soki i likwory, sprowadzone z Warszawy. Przyjmuje przytem wszelkie obstalunki jak w mieście tak i na prowincję, z poręczeniem za gust i dobroć. Zajmując się przez lat kilkanaście w najpierwszych cukierniach Warszawskich, jak PP. *Vincenti* i *Bellów*, P. Alexander *Piotrowski*, zdoła jak się zdaje wywiązać się z swego zadania i pod każdym względem uczynić zadosyć wymaganiom Publiczności tak miejscowej w Piotrkowie jako i okolicznej.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przedstawiono zawsze z upodobaniem widzianą komedję p. n. *Wesele Figara*. Pani *Ziemińska* po długiej nieobecności, po raz pierwszy ukazała się na scenie i przyjmowaną była z ogólnem zadowoleniem wśród ciągłych i hucznych oklasków na jakie zasługuje jej piękny talent i nieustanna praca. Po ukończeniu przywołani zostali: Panie: *Ziemińska* 12-kroć, *Mazurowska* 2-kroć, *Bakałowicz* 9-kroć, Panny: *Łapińska* 6-kroć, *Świergocka* 2-kroć, oraz PP: *Żołkowski* i *Królikowski* po 8-kroć, *Panczykowski* 4-kroć, a *Chomanowski*, *Chęciński* i *Świeszewski* po 3-kroć.

Wczoraj w salonie Doliny Szwajcarskiej, odbyła się zapowiedziana na cel dobroczynny zabawa muzykalna, z której dochód przeznaczony został na korzyść Domu Przytułku Niemowląt (Żłobka) przy ulicy Jerozolimskiej. Zabawa ta, którą kierował miejscowy Dyrektor P. *Fuchs*, urozmaicona została, grą młodego Artysty Skrzypka P. *Friemana*, którego zebrani słuchacze w dowód zadowolenia z pięknego talentu jego, zaszczycili przywołaniem. Inne dzieła, jak *Meyerbeera*, *Verdego*, i t. p., wykonane zostały przez orkiestrę z zupełnem zadowoleniem, a ostatni utwór, p. n. *Melodje Polskie*, ułożone przez P. *Fuchsa*, wywołał oklaski. Gra tylko na fortepjanie Amatorki, nie przyszła do skutku, ale P. *Fuchs*, umiał to wynagrodzić tak ułożonym na tę zabawę programem jako też i wykonaniem onego.— Dziś zwykła muzykalna zabawa w tejże Dolinie, a jutro wyborowy program. Przyczem P. *Frieman*, na żądanie wykona fantazję *Beriota*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 57; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 51, wartość kuponu kop: 15$^{5}/_{9}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 72, wartość kuponu kop: 18$^{2}/_{3}$.

Anglja. *Londyn, 10go Paźdz:*. — *London Gazette* ogłosiła raport Lorda *Canning*, Gubernatora Indji, w którym tenże wylicza tych Urzędników cywilnych, którzy przyczynili się do utrzymania Władztwa Angiel: w kraju pomienionym. Dwa lata upłynęło jak w tem wielkiem Państwie Angiels: rozpoczął się rozlew krwi, walka i anarchja. Obecnie spokojność jest przywrócona, ale jak raport powyższy oświadcza, nie we wszystkich punktach, i użycie wojska jest jeszcze potrzebne. — *Times* donosi, że Lord *Clyde* (Sir Colin Campbell) w końcu r. b. lub w początku przyszłego wraca do Anglji. Pobyt jego w Simla, gdzie się schronił przed nużącemi upałami, nie wiele pomógł jego zdrowiu. — We flocie rezerwowej parowej w Chatham i Sheerness stojącej, zaszła zmiana. Pewną liczbę parostatków o ogólnej sile 9,976 koni i 1,000 działach, przyłączono do eskadry leżącej w Medway.— Sir J. *Hudson*, Poseł Angielski w Turynie, przybył do Anglji i natychmiast był przedstawiony przez Lorda *Russel*, Królowej w Balmoral. (Nord, Sch: Ztg).

Francja. *Paryż, 10go Paźdz:*— Rozeszła się tu pogłoska, że konferencje Zürichskie mają missję załatwie-

nia spraw Włoskich. Wątpić jednak należy o jej prawdziwości, zwłaszcza że korrespondencje z Zürich donoszą, iż Pełnomocnicy dotychczas nie zdołali się ostatecznie porozumieć. Kwestja długu Lombardzkiego, jest podobno ciągle przedmiotem ich sporów. Austrja domaga się przyjęcia 400 mil: długu, na co Piemont słusznie odpowiada, że za tę cenę niewarto było zdobywać Lombardji, bo można było ją kupić. — Niezaprzeczonym faktem są coraz ściślejsze stosunki między Angliją i Francją, mianowicie od czasu wyjazdu z Biarritz Lorda *Cowley*. Zmianę tę, przypisują także w części znacznej pobytowi Króla *Belgów*. — Przypisują Papieżowi zamiar wydalenia się do Neapolu, a co tembardziej jest nieprawdopodobne, że Rząd Neapolitański sam w tej chwili jest zagrożony wewnątrz i zewnątrz. W każdym razie wykonanie tego zamiaru byłoby nader trudnem. Papież niewyjeżdża nigdy bez eskorty 2ch pułków francuzkich, a kiedy podróżuje morzem, dwa parostatki i korweta francuzka tworzą niezbędny orszak. — Deputacje wyswobodzonych prowincji Włoskich, przybyłe do Francji, poczyniły tam ogromne zakupy broni. — O wyprawie naszej do Marokko, otrzymano już początkowe doniesienia. Wojska francuzkie odniosły kilka korzyści, zajęły niektóre wsie w Marokko. Eskadra morza Śródziemnego, także udaje się ku brzegom Marokkańskim. — Hra: *Walewski*, znajduje się od wczoraj w swym zamku *Etiolles*. — W polygonie Vinceńskim odbywają się codziennie proby z dział okrętowych, nabijanych z tyłu. — Słychać, iż ma być założony telegraf podmorski między wyspami Maurice, Reunion i Nossi-Be. — *Nord* donosi, iż Gabinet Wiedeński domagał się w Zürich, aby preliminarja Villafranca były koniecznie wmieszczone do traktatu pokoju, widocznie w nadziei, aby tem stwierdzić niejako prawa, jakie mniema być przyznanemi przez te preliminarja. Cesarz *Napoleon* odpowiedział, że w obec tak stanowczo wynurzonych życzeń ludności Włoskiej, nie podobna tego uskutecznić; co się zaś tyczy wcielenia Xięztw, takowe tylko Europa może zatwierdzić lub odrzucić. Xiążę *Metternich* odparł, że Austrja w takim razie nie podpisze pokoju. Lord *Cowley*, który miał być obecnym tej rozmowie, wysłał zaraz depesze do swego Rządu. (Nord).

Hiszpanja. *Madryt, 10go Paźdz:.*— Wczoraj przybyło do Algesiras 5 okrętów linjowych i dwie fregaty francuzkie. Dążą one zapewne do Marokko. W porcie pomienionym zjawiła się cholera. (In: Bel:).

Niemcy. *Karlsruhe, 11go Paźdz:.* — J. W-X. W. Markgraf *Wilhelm* Badeński, zmarł zeszłej nocy. Rodził się on 8go Kwietnia 1792 r. (St: An:).

Włochy.— Korrespondencje tak z Paryża jak z Włoch donoszą, że pomiędzy Neapolem i Xiążętami Włoch Środkowych, toczą się gorliwie negocjacje w celu restauracji tych ostatnich. Plan działań wojennych został przedstawiony Królowi Neapolitańskiemu, który podobno nie jest daleki od zatwierdzenia takowego i spółdziałania. Podług tego planu, wojska Papiezkie ruszyłyby na Rimini, Xiążę Modeński zaattakowałby Ferrarę, a Neapolitańczycy zgromadzeni już w znacznej ilości na granicy, przeszliby przez Marcje i Umbrję dla zajęcia Toskanji.— Proklamacja wydana przez *Garibaldego* do żołnierzy, zdaje się potwierdzać, iż tenże spodziewa się wkrótce napaści.— Dzienniki ogłaszają memorandum Rządu Bolońskiego, rozesłane do obcych Mocarstw. — Xiężna *Parmy*, najęła na całą zimę dla siebie hotel Baur w Zürich. (Ind: Bel:, Nord).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Londyn, *13go Października.* — Królowa opuszcza dziś Balmoral i udaje się do północnej Walji.—Inżenjer *Stephenson* zmarł.— *Dayly News* obawia się starcia wojennego między Włochami Środkowemi i Austrją.— Tenże dziennik zapewnia, że sprawa o San-Juan szybko załatwioną zostanie i że żadna strona nie rości pretensji do wyłącznego posiadania wyspy. — Marokko, dzięki usiłowaniom *Russela*, skłonne jest także do zadośćuczynienia wymaganiom Hiszpanji. — Tenże Minister pośredniczy także w La-Plata, nie zmierzając jednak bynajmniej do czynnego wdania się Rządu Angielskiego. — *Times* protestuje przeciw exploatowaniu, na szkodę swobody Włoch morderstwa Hrabiego *Anviti*.— Dziennik pomieniony, w swym buletynie finansowym utrzymuje, że kłopoty finansowe Włoch Środkowych są tak wielkie, że spowodują przywrócenie dawnych Xiążąt, zwłaszcza jeśli dotychczasowy stan rzeczy potrwa jeszcze kilka miesięcy. Ajent Toskański nie zdołał znegocjować pożyczki w Londynie.— Depesza nadeszła tu pod d. 1go b. m. z Aden, donosi, że powstańcy gromadzą się na granicach Nepaulu i dają powód do nowej obawy.

Marsylja *12go Paźdz:.*— Nadeszłe tu z Malty dzienniki donoszą, że przy pogrzebie Beja Tunetańskiego, okazały się nowe sceny fanatyzmu. Maurowie napastowali żydów, rzucając na nich kamieniami. Wielu raniono, a kilku nawet zabito. I Chrześcjanie także byli zaczepieni i poranieni. Minister nowego Beja nadbiegł i kazał aresztować do 30 muzułmanów, poczem spokojność została przywróconą.

Konstantynopol, *5go Paźdz:.*— Instrukcja processu jest skończona. Spiskowi przesłali Ambassadorom memorandum z wyjaśnieniem swych zamiarów. — Aresztowano i przyprowadzono tu *Husseina*.— Sułtan kazał przyprowadzić przed siebie trzech głównych winowajców, i przyrzekł im darować życie.— Nie potwierdził on jeszcze wyroku, i sądzą powszechnie, że ułaskawi spiskowych.— *Dżefer* znajduje się w Syra.— *Fuad* Pasza zachorował niebezpiecznie. — W Kandji Chrześcjanie i Turcy nie chcą złożyć broni.— W Alepie wybuchnęło powstanie.— Gubernator w Koniah został zamordowany przez wojska.— Stan finansów jest opłakany.— Ciało dyplomatyczne obraduje codziennie.

Konstantynopol, *13go Paźdz:.* — Ciągle nowe odkrycia są czynione w sprawie spisku. Zapewniają, że wykryto mordercze przygotowania, w celu podpalenia cyrkułu Franków. Posłowie zagraniczni uchwalili środki bezpieczeństwa. Wielki Wezyr podał się do dymissji, ale mu jej odmówiono. Między Ministrami panuje niezgoda. Rozwiązanie ministerstwa jest prawie konieczne.

Parma, *12go Paźdz:.*— Sprawiedliwość ma bieg dowolny. Dyktator *Farini* przybył tu z wojskami Modeńskiemi i Toskańskiemi. Głównych winowajców aresztowano w nocy i oddano sędziom. Rozlepiono proklamację energiczną, ale w zgodnym duchu skreśloną przez Dyktatora. Aresztowania nie ustają; miasto jest spokojne. (Nord, Schl: Ztg).

Rozmaitości. — W Birmingham, w Anglji, zdarzyło się okropne nieszczęście w dniu 26ym z. m. W jednej z najludniejszych części miasta nastąpiła explozja w fabryce pistonów *Phillippsa* i *Pursalla*, skutkiem czego cały dom się zawalił i w gruzach zagrzebał robotników. Około 60 lub 70 osób miało się znajdować w tej chwili w fabryce; z tych większa część kobiet. Słyszano dwa straszliwe huki, poczem cały dom runął, i została się tylko przodowa jego ściana. W kilka chwil później wybuchł pomiędzy gruzami ogień i ogarnął całą ruinę płomieniem i dymem. Sikawki nadciągnęły spiesznie, ugaszono ogień, i zajęto się zaraz odgrzebywaniem osób zasypanych. Wydobyto ich 17 żywych lecz ciężko poranionych; dalej szła robota oporem i z trudnościami była połączona. Nie znaleziono już żywych, lecz ciała zgniecione gruzami albo popalone. Do wieczora tego dnia wydobyto 20 ciał.— Jak wiadomo znajdują się w rzece Wotawie liczne perły, a w okolicy Horazdowic poławiają najpiękniejsze i najkosztowniejsze. Lecz nawet i w samych Horazdowicach znachodzą się perły tylko wzdłuż nie wielkiej przestrzeni należącej do Xięcia *Kińskiego*. Połów odbywa się co cztery lub pięć lat, a tego roku poławiano je dnia 26go i 27go Sierpnia z wielką korzyścią. W 24,540 muszlach znaleziono bowiem 706 pereł, między temi kilkanaście czerwonych i na pół białawych, a 76 całkiem białych i czystych w ogólnej wartości przynajmniej 1,000 zł.— „Nikt tak nie uwielbia macierzyństwa jak ja, rzekł pewien pseudo-filozof, i gdyby moja matka, nigdy mnie nie miała, kto wie czybym ją tak kochał jak dzisiaj."

Gdańsk, 8go Października 1859 roku.— Na targach Angielskich ceny o 1 do 2 szyl: na kwarterze przybrały i tranzakcje szczególniej na ziarno z Czarnego morza były nader rozległe. Targi Szkockie, Irlandzkie i prowincjonalne mocniej i wyżej od Londyńskiego się trzymały. We Francji podniesienie cen nowe zrobiło postępy. Interesa się ożywiły a rezerwa mąki w Paryżu zniżyła się do 12,000 centnarów. W Hollandji, Belgji i Hamburgu, targi zbożowe po rosnących cenach były czynne. Na naszej giełdzie ceny od najniższego stopnia licząc od 40 guld: przybrały; to jest dwa razy tyle co w Anglji, odbyt w ogólności był łatwy i na wszystkie gatunki pszenicy tak świeżo jak ze spichrzów, chętnych można było znaleść kupców. Z żytem interesa były trudniejsze a notowania chwiejące się z 276 podniosło się w ciągu tygodnia do 280 i 282, a ku końcowi zeszło na 270; wyjątkowie tylko za małe krajowe partje postępowano 276 guld:. W ciągu tygodnia sprzedano łasztów: pszenicy 780, żyta 200, jęczmienia 109, owsa 7, rzepaku 17 i grochu 35. Płacono za łaszt pszenicy wagi hol: od 127 do 131 fun:, guld: prus: od 397 do 440, czyli za korzec Warsz: od 239 do 247 fun:, licząc na monetę polską, od złp. 32 gr. 25 do złp. 36 gr. 15; za łaszt w. h. od 132 do 134 f., gul: pr: od 416 do 440, czyli za korzec War: od 249 do 252 f., od złp. 34 gr. 15 do złp. 36 gr. 15; za łaszt w. h. od 135 do 138 f., gul: pr: od 465 do 485, czyli za korzec War: od 254 do 260 f., od złp. 38 gr. 10 do złp. 40 gr. 5; za łaszt żyta 130 f., gul: pr: od 270 do 285, czyli za korzec War: 245 f., od złp. 24 gr. 2 do złp. 25 gr. 10; za łaszt jęczmienia w. h. od 100 do 116 f., gul: pr: od 204 do 306, czyli za korzec War: od 187 do 219 f., od złp. 18 gr: 5 do złp. 27 gr. 5; za łaszt grochu w. h. gul: pr: od 300 do 330, czyli za korzec War: od złp. 26 gr. 23 do złp. 29 gr: 12. Toruń przebyło łasztów: pszenicy $448^{1}/_{4}$, żyta 103, grochu 12, rzepaku 8, belek dębowych 1,212, sosnowych 19,035 i cukru centnarów 300. W upłynionym miesiącu z portu Gdańskiego wywieziono morzem łasztów: pszenicy 3,278, żyta 2,265, jęczmienia 226, owsa 95, grochu 246 i rzepaku 348. Kursa zamian: Londyn $197^{3}/_{4}$. Amsterdam 101. Hamburg $44^{7}/_{8}$.— Alexander *Makowski*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Janiewicz Zofja Żona Rzecz: Radcy Stanu z Białegostoku nr 601; Rembieliński Alex: Ob: z Krośniewic nr 613; Szaniawski Józef Ob: z Woli Podhoreckiej nr 625.

Wyjechali: Danielewicz Roman Ob: do Brześcia Kujawskiego; Piotrowski Józef Ob: do Gub: Wołyńskiej; Starzeński Michał Hr. do Nowodworu.

Przyjechali koleją żelazną: De Chodoir Max: Radca Dworu Kamerjunker Dworu J. C. MOŚCI z Londynu nr 414; Sabourow Piotr Sekr: Poselstwa Cesarsko-Rossyjskiego w Londynie i Baron Vietughoff Kamerjunker Dworu J. C. MOŚCI Członek Poselstwa z Londynu; Woronin Stefan Radca Dworu z Drezna nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Xiążę Czetwertyński Włodz: dymisjonowany Sztabs-Rotmistrz Gwardji do Paryża; Xiążę Dołgoruki Alexy dymis: Sztabs-Rotmistrz Gwardji do Szwajcarji; Baron Morenhejm Radca Kolleg: Członek Poselstwa w Berlinie do Berlina.

DONIESIENIA.

Dyrektor Instytutu Szlacheckiego. — Zawiadamia osoby interessowane, iż w dniu 6 (18) b. m. i r., o godzinie 10ej z rana, w Kancellarji Instytutu Szlacheckiego, sprzedane zostaną przez głośną in plus licytację, **dwie Krowy** dojne, tudzież przez opieczętowane deklaracje odbywać się będzie licytacja na dostawę dla tegoż Instytutu przez ciąg r. szk: 1859/60 WĘGLA kamiennego, oraz następujących artykułów, na które w dniu 15 (27) z. m. odbyta licytacja do skutku nie doszła, a mianowicie: Krup i Mąki, Mięsa i Słoniny, Ryby, Śmietany, Mydła i Świec, i czyszczenia apparatów kloacznych. Interessowani przeto dla przejrzenia warunków licytacyjnych, zgłaszać się mogą do rzeczonej Kancellarji każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne od godziny 9ej do 1ej z rana. — Radca Dworu, Kiewlicz.

NAGRODY Rs. 1.— Dnia 21 Września, jadąc dorożką od Placu przed Teatrem, do gmachu Najwyższej Izby Obrachunkowej, a ztamtąd przez ulicę Chmielną do Rogatek Wolskich, zostawiono w tejże dorożce **PACZKĘ**, zawierającą 10 **CHUSTEK** batystowych z kolorewemi brzegami i jedną **KOSZULĘ** płócienną męzką. Kto wspomnioną Paczkę odniesie, lub o niej da wiadomość do Fabryki Pieców Wolffa za Rogatkami Wolskiemi Nr 3108, otrzyma powyższą nagrodę.

SPRZEDAŻ SKÓR

ADMINISTRACJA DÓBR ZŁOTA, urządziła Skład kommissowy rozmaitych **SKÓR** w Garbarni swej wyrabianych W ZAKŁADZIE ROLNICZO PRZEMYSŁOWO LEŚNYM

PP. Ostrowskiego i Spółka,

w Warszawie przy ulicy Rymarskiej pod Nr 742 wprost Kom: Skarbu, gdzie takowe po cenach stałych fabrycznych sprzedają się.

Metr języka Francuzkiego, upoważniony od Rządu, życzy sobie dawać lekcje wieczorem trzy razy na tydzień od 7ej do 8ej, i trzy razy od 8ej do 9ej, jak również życzyłby znaleźć sobie paru Uczni, Akademików lub Urzędników na mieszkanie. Wiadomość przy ulicy Granicznej Nr 967 przejść przez podwórko druga brama na 1m piętrze, do Francuza.

DONIESIENIE

ze Składu Płótna Żyrardowkiego pod firmą:

J. KACZYŃSKI ET Comp:

ulica Senatorska, w domu W. Lewenberga Nr 467*a* (nowy 18), wrost posessji W. Brunwej (dawniej Petyskusa).

Fabryka Wyrobów Lnianych w Żyrardowie, skutkiem ważnych zmian w niej poczynionych, a mianowicie przez zaprowadzenie przędzalni i ulepszonego sposobu blichowania doszła do tej doskonałości, że jej wyroby, obok głównej zalety, że są czysto-lniane, pod względem wykończenia, trwałości i umiarkowanych cen, nie pozostawiają nic do życzenia. Obecnie, Fabryka ta dogadzając powszechnemu życzeniu, zaprowadziła **Maszyny do szycia koszul**, wykończające takowe pośpiesznie, z największą dokładnością, po cenach nader przystępnych, o czem Publiczność przekonać się może w Składzie Płótna pod firmą J. Kaczyński et C°, posiadającym wyłącznie zapas **Koszul** w Fabryce Żyrardowskiej na maszynach szytych. W tymże Składzie przyjmują się też obstalunki na uszycie na maszynie wszelkiej bielizny z płótna li tylko Żyrardowskiego, a w szczególności Koszul, według wskazanej miary i fasonu po cenach następujących: od uszycia jednej Koszuli męzkiej z zakładkami u gorsu, bez względu na gatunek płótna, po kop: sr: 60 (Zł: 4); od damskiej zwyczajnej tudzież od męzkiej nocnej, po kop. 37½ (Zł: 2½). Koszule męzkie mogą być według upodobania, z płótna grubego, gorsy zaś, Kołnierze i Mankiety z cieńszego.

Zawiadamia się przytem, że w Składzie wyżej wymienionym sprzedaje się PŁÓTNO Żyrardowskie każdego gatunku, nietylko na sztuki i pół sztuki, ale nawet na łokcie, po cenach stałych fabrycznych. Prócz tego Skład ten posiada znaczny zapas BIELIZNY stołowej rozmaitego rozmiaru, SERWET do kawy jedno i różnokolorowych, Ręczników, Chustek do nosa, Pończoch, Skarpetek, Drylichów na materace i Wańtuchy, Worków bez szwu do zboża i do Cukrowni, z któremi to towarami ma zaszczyt polecić się względom Szan: Publiczności.

Jutro otworzoną zostanie w domu Bartza przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1377 **NOWA PIEKARNIA**, na sposób najpierwszych tego rodzaju Zakładów zagranicznych, pod firmą:

Jana Ponczyńskiego

założona, która oprócz Wiedeńskiego, a zawsze wyborowego, smacznego i świeżego **PIECZYWA**, odznaczać się będzie wypiekiem **CIAST** do Kawy i Herbaty, według własnego Przedsiębiercy pomysłu; między zaś innemi na szczególniejszą zasługują uwagę: **Sucharki Presburgskie** (Presburgier-Zwiebak) takoż **Bułeczki i Rogalki** Karlsbadzkie, jak niemniej nadziewane Karlsbadzkie **OPŁATKI**, dotąd w tutejszym mieście nie praktykowane.

Przy Powązkowskiej Rogatce, w Stajni domu Wgo Kohna pod Nr 27, są do sprzedania **KONIE** rassy Fińskiej z zaprzęgiem; także **FURGON** pakowny do podróży, na żelaznych osiach, kryty, z trzema juchtowemi fartuchami, w zupełnie dobrym stanie.

Ruchomości po zmarłym Referendarzu Stanu, Janie Zielińskim pozostałe, jako to: Garderoba, Bielizna, Pościel, Meble, Kosztowności i inne wyroby, sprzedane zostaną przez licytację publiczną w dniu 5 (17) Paździeranika r. b. o godzinie 3ej z południa, w domu pod Nr 1054*a* przy ulicy Grzybowskiej odbyć się mającą. — Rejent K. Z. G. W. w Warszawie, Stanisław Jasiński.

MAGAZYN GOTOWEJ BIELIZNY, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 373, pod firmą T. Mieczkowska. — Przysposobił znaczny zapas gotowych Koszul po cenach od Rs. 2—15. Przyjmuje wszelkie obstalunki, tak do szycia Bielizny w ręku, jako też i w Maszynie, po cenach od kop: 30 do kop: 75. Zawiadamia przytem PP. Majstrów Krawieckich, że wszelkie pikowania jako też szwy na suknie i kortach, przyjmuje do szycia w Maszynie i za dokładną robotę zaręcza.



Fabryka Fortepjanów F. Furig, przeniesioną została z Nowego-Światu N° 1310, na ulicę Królewską pod Nr 1066K, do pałacu Łubińskich zwanego, w prawym pawilonie na 1e piętro. Posiada na wykończeniu kilka **Fortepjanów** odznaczających się zupełnie silnym, okrągłym i nadzwyczaj przyjemnym głosem oraz trwałością stroju, za które to z przyjemnością Fabrykant ręczyć może. Przyjmuje także wszelkie reparacje i strojenie. — Tamże jest FORTEPJAN mahoniowy o 6u oktawach, świeżo wyrestaurowany, z dobrym głosem, do sprzedania za pomierną cenę.

FOLWARK dziedziczny rozległości 199 dziesia: (włók 13), w tem lasu sosnowego i brzozowego dzies: 61 (włók 4), z Propinacją, z zabudowaniami powiększej części nowemi, z inwentarzem lub bez, odległy od Warszawy wiorst 126 w Guber: Lubelskiej. Jest do sprzedania lub zamiany na Dom pod korzystnemi warunkami w Warszawie. Wiadomość pod Nr 723, przy ulicy Leszno. Stróż miejscowy wskaże.

POSADZKI suchej w różnych gatunkach, Jesionowej, Dębowej, Przemianowej, dostać można u Józefa Rettynger Stolarza, po cenie umiarkowanej, przy ulicy Freta pod Nr 255, z ułożeniem lub bez ułożenia, chociażby i na prowincji, każdego czasu podjąć się może.

DRZEWO GRUSZKOWE różnej objętości, zdatne na wyroby dla Tokarzy i innych procederzystów, w domu pod Nr 1143 przy ulicy Żelaznej, jest do sprzedania, częściowo lub ogółem; pod tymże Numerem znajdują się do zbycia Psy Buldogi, małe szczenięta, prawdziwego pomiotu angielskiego.

W domu pod Nr 1072 przy ulicy Królewskiej, jest do wynajęcia każdego czasu **APARTAMENT**, złożony z dwunastu Pokoi na pierwszem piętrze, z Kuchnią w suterynach i trzema Piwnicami, tudzież Stajnią i Wozownią. — W tymże domu jest do wynajęcia **LOKAL** z trzech Pokoi złożony, w oficynie na dole; wiadomość u Właściciela domu.

HOTEL STADT FRANKFURT

W DREZNIE.

Niżej podpisany ma zaszczyt niniejszem polecić JJWW. i WW. Podróżującym, swój Hotel w środku miasta położony i zaopatrzony w to wszystko co do uprzyjemnienia i wygody pobytu służyć może, nadmieniając iż na porę zimową przyjmuje (in Pension) za opłatą rodziny, zaopatrując je za cenę nader umiarkowaną w mieszkania i wszelkie wygody życia. Główną dążnością niżej podpisanego będzie, aby przez staranną usługę, rzetelność i przystępne ceny usprawiedliwić położone w nim zaufanie i zjednać sobie łaskawe względy Szanownych Gości. — Oskar **Petzoldt.**

SPRZEDAŻ PIWA BAWARSKIEGO

I PORTERU NA KUFLE

Z BROWARU NAIMSKIEGO.

Rozpoczęła się w tych dniach w Zakładzie moim pod Nrem 737 przy ulicy Rymarskiej obok Kommissji Skarbu exystującym; dla uprzyjemnienia zaś chwil Szanownym Gościom, Kwartet P. **RAJCZAKA**, codziennie wieczorem, grać będzie. — Przytem mam honor ea dmienić, żekażdego dnia można dostać wszelkich Przekąsek nagorąco i na zimno, a między innemi doskonałej **KIEŁBASY** z Kapustą, w Niedzielę zaś i Czwartki **Flaków**; dla amatorów jest dobrze uregulowany BILLARD, z czem polecam się Szanownej Publiczności. — F. **Grzeżułka**, Gospodarz.

W nowo otworzonej **KAWIARNI** przy ulicy Swięto-Krzyzkiej, drugi dom od Nowego-Światu, przy prędkiej usłudze dostać można dobrej Kawy, Herbaty i doskonałego Ponczu, z czem z uprzejmością poleca się Szanow: Gościom. — **Wikcia.**

Jeden ze Stolarzy Warszawskich, życzy sobie objąć **OBERŻĘ** na prowincji, z odpowiedniem mieszkaniem dla pomieszczenia kilku Warsztatów Stolarskich. Ktoby z WW. Panów Obywateli Ziemskich życzył sobie posiadać takowego w swych dobrach, raczy się zgłosić pod Nr 741 przy ulicy Rymarskiej, do Składu Porcelany Wgo *Pigman*.

W dniu onegdajszym wieczór, w przejściu z ulicy Kanonja, przez Što Jańską na Krakowskie-Przedmieście, zginęła Portmonetka, w której było 23 Rs. biletami Bankowemi i trochę drobnej monety. Sumienny znalazca raczy oddać na ulicę Nowolipki pod Nr 2378, do Gospodyni domu, a oprócz spełnienia szlachetnego uczynku, stosowne wynagrodzenie otrzyma.

Podpisany, mam honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iż w czasie pobytu mego teraz w Wiedniu, miałem sposobność zwiedzenia wszelkie Zakłady Gastronomiczne, idąc za ich przykładem, postanowiłem i u nas w Warszawie w podobny sposób zaprowadzić od dnia 15go b. m. to jest od soboty, będzie można dostać **Obiadu** złożonego z rosołu, sztuki Mięsa, Jarzyny, Pieczystego i na deser Leguminy za kop: sr: 18; wszelkich zaś innych Potraw pojedynczo, jak dziś praktykuje się, na porcji po kop: 5, pół Porcji kop: $2^1/_2$ taniej jak dotąd. — Że zaś wiele osób jest tego przekonania, jakoby za te ceny nie można dostać dobrego obiadu, oświadczam, że Obiad mój za kop: 18 takiż sam jak za kop: 30 i tylko przez większą ilość mięsa, produktów jakoteż osób konsumujących, mogę mój rachunek znaleźć. — Jan *Laszkiewicz*, Restaurator, przy ulicy Miodowej pod Nr 490/1.

ALBERT ROTHE, nowonabywca **FOXALU**, przy ulicy Nowy-Świat, otwierając w dniu dzisiejszym Zakład Gastronomiczny, poleca się względom Szanownej Publiczności.

Zakład
WSZELKIEGO RODZAJU POWOZÓW
Z KOŃMI I LIBERJĄ DO NAJĘCIA

Na miesiące, dnie, pół dnie i godziny,
dawniej przy ulicy Podwal Nr 500*b*, w Hotelu Gersza,
dziś przy ulicy Długiej pod Nr 7.

W Restauracji POD KARPIEM, przy ulicy Trębackiej pod Nr 627, drugi dom na prawo, od Krakowskiego Przedmieścia, można dostać Flaków co Niedzielę i Czwartek, dobrze i smacznie sporządzonych po gospodarsku; także Śniadania, Obiady i Kolacje, wszystko za przystępną cenę, z czem niżej podpisany poleca się Szanownej Publiczności.— Tarasiewicz.

JJWW. i WW. PANIE.

Mam honor zawiadomić, iż na nadchodzącą porę, zaopatrzyłam **MAGAZYN** swój w bogaty zapas gotowych **UBIORÓW DAMSKICH** podług najświeższych Żurnali Paryzkich i z Materjału najświeższego, starannie i gustownie wykończonych, z któremi polecam się Ich łaskawej pamięci.

J. LULLA,

przy ulicy Što-Jerskiej Nr 1770, dom W. Kleina, wprost Placu Krasińskiego.

Potrzebował ktoś OSOBY do prowadzenia Xiąg Rachunkowości w Warszawie, za złożeniem kaucji Rs. 300, raczy przeto nadesłać swój adres do Cukierni przy ulicy Żabiej pod Nr 950 położonej, lub sam zgłosić się zechce w godzinach od 9tej do 12tej z rana.

WINOGRON TOKAJSKICH wyborowych, nadszedł znaczny transport do Handlu Win i Towarów Kolonjalnych, Piotra *Kędzierzawskiego*, przy ulicy Długiej Nro 587 (17).

POKÓJ na dole w środku miasta, dla Emeryta, z Meblami i opałem, może być i ze stołem, każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość w Handlu Win i Korzeni Pana Kędzierzawskiego przy ulicy Długiej.

W przejściu z Banku na róg ulicy Przechodniej zgubiono w dniu 13 b. m. wieczorem, **PIECZĄTKĘ** stalową, bez trzonka, na której były litery wiązane **M. Ł.** z koroną. Znalazca raczy oddać Szwajcarowi Banku od ulicy Elektoralnej, za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 8 Wczoraj w południe ciepła stop. 9
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 6 (W mierze)

TEATR WIELKI. Jutro, *Trubadur*, Panna *Płodowska* przedstawi rolę *Leonory*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Kobiety z kamienia*.

Jutro w Salonie koncertowym **TIVOLI**, **Orkiestra** pod dyrekcja A. KUHNE, wykona między innemi: Uwerturę Rejmond, Thomasa; Uwerturę Nabuchodonozor, Verdego; Potpourri Vielwisser, Strecka; Sola na rozmaitych instrumentach.—Początek o godzinie 5ej. Cena wejścia kop: $7^1/_2$

PROGRAM
NADZWYCZAJNEGO
WIECZORU MUZYKALNEGO,
W NOWYM, Z POŁĄCZENIA TRZECH SAL POWSTAŁYM
WIELKIM SALONIE KONCERTOWYM
WIEJSKIEJ KAWY,
dnia jutrzejszego,
pod dyrekcją
P. EMANUELA BACH,
odbyć się mającego.

CZĘŚĆ I.

1. „Okrzyki powitania, Marsz E. *Bacha*.
2. Uwertura do Opery: „Katarzyna Coruaro," *Franciszka Lacknera*.
3. „Śnieżne dzwonki," Walec *Straussa*.
4. „Narodowy śpiew," z Opery: „Karol VI," *Halevego*.
5. „Podarunek," Polka E. *Bacha*.

CZĘŚĆ II.

6. „Uwertura do Opery: „Żanetta," *Aubera*.
7. Chór Sylfid i duet z Op: „Alberga królowa duchów," E. *Bacha*.
8. „Monte-Christo," Kontredanse *Stassuy'ego*.
9. „**Kwiaty polskie**," Wielkie Pot-pourri E. *Bacha*.

CZĘŚĆ III.

10. Uwertura do Opery: „Rajmond," *Thomasa*.
11. Arję z Opery: „Tytus," wykonają PP. *Reissel* i *König*.
12. „Obudzenie się Lwa," kaprys heroiczny układu A. *Kątskiego*, instrumentowany na Orkiestrę przez E. *Bacha*.
13. „Alexander," Marsz E. *Bacha*.

Pojutrze podobnie doborowy Wieczór Muzykalny, rozpocznie się o godzinie 5ej.

Jutro w **Kaskadzie**, uprzyjemniać będzie chwile Szanownym Gościom doborowy TERCET, Fortepjan, Skrzypce i Flet, od godziny 3ej z południa; przyczem dostać będzie można wszelkich potraw i napojów smacznie przyrządzonych, przy rychłej usłudze. — Wagner.

Jutro **na Pradze** w Salonach P. Glińskiej, grać będzie **Kwartet P. Rajczaka**, od godziny 4ej z południa. — Przytem jak zwykle dostać można wszelkich potraw, oraz Miodów w różnych gatunkach i rozmaitych napojów.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 3 (15) Października 1859 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.